

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI USTAWODAWCZEJ**
(NR 44)
z dnia 6 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ustawodawczej (nr 44)

6 listopada 2025 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: P 7/23, SK 17/24, SK 18/24, SK 48/25, K 2/23, SK 101/22.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Żychlińska** i **Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji; **Marzena Laskowska** – dyrektor BEOS oraz **Karol Dobrzeniecki**, **Tomasz Esmund** i **Kamila Groszkowska** – eksperci do spraw legislacji z BEOS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Skoro mamy kworum, to wobec tego proszę o zajmowanie miejsc i otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Witam naszych ekspertów na czele z panią Marzeną Laskowską, dyrektorką Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Porządek dzienny państwo otrzymaliście. Możemy zatem przystąpić do jego realizacji.

W pierwszym punkcie sprawa P 7/23. Problem konstytucyjny wynikły na kanwie tej sprawy przedstawi tutaj pan profesor Karol Dobrzeniecki.

Ekspert do spraw legislacji z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Karol Dobrzeniecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postępowanie w sprawie o sygnaturze P 7/23 zostało wszczęte wskutek wystosowania pytania prawnego przez Sąd Najwyższy z 5 kwietnia 2023 r. Sąd pytający kwestionuje w ramach tego pytania art. 48 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego rozumianego w ten sposób, że przesłankę wyłączenia sędziego z mocy samej ustawy stanowi okoliczność powołania tego sędziego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia urzędu, i podnosi niezgodność z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 oraz art. 190 ust. 1 konstytucji.

Tu sekwencja zdarzeń prawnych, które doprowadziły do wystosowania tego pytania prawnego, była związana z rozpatrywaniem skargi kasacyjnej, w której sędziowie, trzech sędziów, z powołanego składu składali wnioski o wyłączenie się od orzekania w sprawie. Powołują się m.in. na wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce, powołując się na uchwałę połączonych izb Sądu Najwyższego.

Ostatecznie ta sprawa trafiła do izby Sądu Najwyższego, która zadecydowała o wystąpieniu z pytaniem prawnym. Zarzutem głównym sądu pytającego jest zarzut, iż art. 48 i 49 k.p.c. stały się – cytując: „instrumentem orzeczniczego kwestionowania inwestytury sędziowskiej”. Stwierdza, że brak jest jednoznacznej praktyki stosowania zakwestionowanej normy i nadania w ramach tej praktyki rozumienia i zakresu. Jednak konieczność dokonania oceny konstytucyjności tego przepisu wynika, zdaniem sądu, z zagrożeń dla zasady państwa prawnego związanych z narastającym kryzysem praworządności z uwagi na nasilające się próby usurpacji kompetencji konstytucyjnych organów państwa do ich oceny przez inne organy instytucji.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny generalna konkluzja tej propozycji stanowi taka, żeby wnosić o umorzenie postępowania. Główny wpływ na ten rekomendowany kierunek rozstrzygnięcia sprawy to są kwestie właśnie formalnoprawne, analiza formalna, przede wszystkim ocena przesłanki przedmiotowej, którą należy mieć tu na względzie. Sąd pytający zmierza do uzyskania wyroku, w którym przedmiotem kontroli ma być określona interpretacja wskazanego w pytaniu prawnym przepisu, wynikająca ze sposobu rozumienia instytucji wyłączenia sędziego w najnowszym orzecznictwie sądowym.

Tutaj należy zauważyć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego rzeczywiście jest ugruntowany taki pogląd, że normatywna treść przepisu może być także ustalona przez praktykę jego stosowania, ale taki przepis, takie rozumienie, takie znaczenie powinno być ukształtowane w procesie stosowania prawa, które będzie ugruntowane. Będzie miało charakter stały, powszechny, jednoznaczny. W tym kontekście należy odnotować, że ten warunek nie został spełniony, ponieważ praktyka wykładni prawa w zakresie art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. zarówno przed, jak i po zwróceniu się przez Sąd Najwyższy z pytaniem prawnym nie jest jednolita. W części postanowień wydawanych przez Sąd Najwyższy wnioski o wyłączenie były oddalane, ponieważ wskazywano w nich, iż z chwilą powołania sędziego Sądu Najwyższego jest niezawisły, a ustrój postępowania przed sądami określają wyłącznie ustawy. Wyłączenie sędziego jest ściśle określone w ustawie, a zatem nie może być dowolne. Tutaj było kilkanaście, kilkadziesiąt zidentyfikowanych przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji postanowień w tym duchu interpretacji.

Natomiast alternatywny kierunek wykładni to jest uznanie odzwierciedlone w szeregu postanowień Sądu Najwyższego, że osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego z wniosku KRS ukształtowanego w składzie i trybie przewidzianym w ustawie z 2017 r. podlega wyłączeniu z mocy samej ustawy na podstawie art. 48 k.p.c., jako że przystępując do orzekania, musi na samym wstępie postępowania, a także w jego toku, poddać ocenie poprawność i legalność stosunku prawnoprocesowego wiążącego go ze stronami oraz stosunku prawnoustrojowego, jakim łączy się z państwem, w którego imieniu orzeka. Także w tym przypadku jest powołanie na liczne orzeczenia i Sądu Najwyższego, i trybunałów międzynarodowych. Postanowień idących w tym duchu było co najmniej kilkadziesiąt.

W świetle powyższych ustaleń Sejm stoi na stanowisku, że pytania prawne, badanie prawne nie dotyczy utrwalonego sposobu stosowania zakwestionowanych przepisów, ponieważ brak jest tej trwałości, jednolitości praktyki. Pytanie zmierza co najwyżej do ustalenia i uzyskania informacji na temat wykładni zaskarżonego przepisu lub dokonania oceny możliwego sposobu stosowania prawa na przyszłość i tym samym nie spełnia przesłanki przedmiotowej. Wobec tego, że nie spełnia przesłanki przedmiotowej, działając zgodnie z ustawą i z konstytucją, proponujemy, by Wysoka Komisja przyjęła, że postępowanie powinno ulec umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Tak w skrócie, w wersji rozwiniętej zostało to wyjaśnione w pisemnej wersji stanowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Pan poseł Wojciech Szarama.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tutaj sąd pytający stwierdził, że takie rozumienie prawa przy wyłączaniu się sędziego stanowi zagrożenie dla funkcjonowania państwa prawa. Jakie jest stanowisko Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji w tej kwestii?

Ekspert do spraw legislacji z BEOS Karol Dobrzeniecki:

Panie pośle, Wysoka Komisjo, nie mogliśmy dojść do momentu, w którym formułowalibyśmy ocenę materialnoprawną, czyli czy rzeczywiście tak ukształtowana norma prawna stanowi, czy nie stanowi, jest zgodna z konstytucją, ponieważ te wymogi o charakterze formalnym poprzedzają analizę materialnoprawną i zgodności z konstytucją.

Dlatego w przypadku tego stanowiska odpowiedź na to pytanie nie pada. Odpowiedź pada na kwestię, czy w ogóle TK może zająć się sprawą, kiedy nie mamy jednoznacznie sformułowanego literalnie przepisu, z którego wynikałoby określone uprawnienie na przykład sędziego do wyłączania się z orzekania. Mamy natomiast jedynie niespójną praktykę różnych składów, z których jedne akceptują, inne nie akceptują tego rodzaju wyłączenia. Stąd odpowiedź na pytanie pana posła nie może zostać wyrażona na gruncie tego stanowiska.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, mikrofon nie jest u pana włączony. Proszę włączyć.

Posel Wojciech Szarama (PiS):

W podobnej sprawie zabierałem głos na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji. Jest to kwestia orzekania przez sędziów w Sądzie Najwyższym. Jest to taka sprawa, że jeśli jakiś sędzia uważa, że nie może orzekać, to nie powinien być sędzią Sądu Najwyższego.

Natomiast tu mamy do czynienia z takimi sytuacjami, że sędziowie mówią, że oni się wyłączaają ze względu na to, że zostali uznani za sędziów nieprawidłowo powołanych z rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa, a jednocześnie pozostają tymi sędziami. Uważam, że w jakimś sensie to rozumowanie jest trafne, że to Sąd Najwyższy powinien i pierwsza prezes Sądu Najwyższego, prezesi poszczególnych izb powinni rozstrzygnąć na mocy obowiązujących przepisów, jak na tego typu zachowania reagować. Ale skoro nie możemy tego rozwiązać w Sądzie Najwyższym, to uważam, że jednak należy dać szansę Trybunałowi Konstytucyjnemu, żeby się tą sprawą zajął, a więc uważam, że powinniśmy w tej sprawie zająć merytoryczne stanowisko, nie wskazując na umorzenie z tych powodów, które zostały tutaj wskazane.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa?

A zatem głosujemy. Kto z państwa jest za pozytywną opinią w przedmiocie naszego projektu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 16 posłów. Za – 11, przeciw – 4, wstrzymała się 1 osoba.

Zatem Komisja pozytywnie opiniuje projekt stanowiska w tej sprawie.

Przechodzimy do kolejnej sprawy, SK 17/24, i tutaj też poprosimy pana profesora o przedstawienie problemu konstytucyjnego.

Ekspert do spraw legislacji z BEOS Karol Dobrzeniecki:

Wysoka Komisjo, te dwie sprawy, SK 18/24 i SK 17/24, są połączone w programie w związku z faktem, że mamy tutaj daleko idącą tożsamość materii, a także stanu faktycznego, na gruncie którego powstała sprawa, która później przetoczyła się przez kolejne instancje, i właściwie literalnie jedna i druga skarga poza wskazanymi datami są niemalże identyczne. Powołane są te same wzorce konstytucyjne.

Przedmiotem postępowania jest badanie zgodności art. 15 ust. 2 w związku z art. 5 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług w zakresie, w jakim przepisy te pozwalają kwestionować sprzedaż nieruchomości przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej jako odpłatną dostawę towarów podlegającą opodatkowaniu podatkiem VAT. W takim dużym uproszczeniu, skarżący dokonywał transakcji jako osoba prywatna, urząd skarbowy dopatrywał się tam działalności gospodarczej, nałożył obowiązek zapłaty podatku VAT.

W pierwszej skardze, SK 18/24, działało to się w kilku miesiącach w 2012 r. Natomiast w skardze SK 17/24 były to działania między 2007 a 2015 r.

Również w tych sprawach proponujemy wnosić o umorzenie postępowania. Stan faktyczny był taki, iż – tak jak powiedziałem – dochodziło do sprzedaży, a wcześniej innych działań polegających na podziale działek, wystawianiu ogłoszeń. Urzędy skarbowe, a także izby skarbowe stwierdziły, że skarżący byli stronami transakcji sprzedaży należących do nich działek. W ocenie tych organów transakcje te powinny podlegać opodatkowaniu VAT, bowiem okoliczności kupna i sprzedaży działek przez skarżącego i jego żonę dotyczyły ilości, częstotliwości, wielkości sprzedaży oraz cen nieruchomości, świadczyły o tym, że nabywanie nieruchomości w zamierzeniu nie służy gromadzeniu składników majątku prywatnego, lecz pełni funkcję towarów handlowych w rozumieniu art. 5 ustawy o VAT. To zapatrywanie podzieliły także sądy, wojewódzki sąd administracyjny i Naczelny Sąd Administracyjny, które nie dopatrzyły się tutaj żadnych naruszeń i podtrzymały ten sposób interpretacji prawa.

Jeżeli chodzi o zarzuty skarżącego, to sformułował ich szereg. Stwierdził, że został de facto pozbawiony możliwości zbycia rzeczy w ramach prywatnego obrotu, czym naruszono jego prawo własności, prawo do osiągnięcia zysku ze sprzedaży prywatnego majątku, że naruszono zasadę równości, bowiem wobec niektórych podatników znajdujących się w podobnej sytuacji organy podatkowe oraz sądy administracyjne wydawały odmienne decyzje czy wyroki. Naruszono sprawiedliwość społeczną, zasady pogłębienia zaufania obywateli do państwa, a także w odniesieniu do zasady przyzwoitej legislacji, że przepisy są w tym zakresie niejasne.

Dlaczego, jeżeli chodzi o tę sprawę, jest propozycja, żeby ją umorzyć? Bowiem stylizacja zarzutów sformułowanych w uzasadnieniu skargi wyraźnie wskazuje, że skarżący nie kwestionował

literalnego brzmienia regulacji poddanych ocenie konstytucyjnej, ale też wskazywał na to, że... Przytoczył po prostu szereg okoliczności kupna i sprzedaży dotyczący ilości, częstotliwości, wielkości sprzedaży, które przesądziły o tym, że nabywanie rzeczy nie służy gromadzeniu składników majątku prywatnego, że sądy... Jest to po prostu skarga na stosowanie prawa. Bowiem sądy jakby nie tyle kierowały się tutaj treścią przepisu, co po prostu na poziomie subsumpcji jest niezgoda pomiędzy skarżącym a oceną dokonaną przez sąd. Sąd po prostu uznał, w odniesieniu do konkretnych okoliczności konkretnej sprawy, że zachowanie skarżącego wypełnia znamiona pozwalające stwierdzić, że uczynił sobie ze sprzedaży tych działek działalność gospodarczą. Tego rodzaju sprawy, w których nie dotyczy to kwestii oceny zgodności normy z konstytucją, ale tak naprawdę polemiki z oceną stanu faktycznego dokonaną przez sąd, z procesem stosowania prawa, nie podlegają kognicji TK.

Skracając ten wywód, który został obszernie udokumentowany w dwóch projektach stanowisk. Zarówno w sprawie SK 17/24, jak i tożsamej z nią sprawie SK 18/24 jest propozycja, żeby Wysoka Komisja wnioskuje o umorzenie postępowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie profesorze.

Czy ktoś z państwa chciałby w tych sprawach zabrać głos?

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

To wyczerpuje też następną sprawę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, ale głosujemy w jednym głosowaniu. Nie ma sprzeciwu, żeby te dwie sprawy łącznie przegłosować.

A zatem kto z państwa jest za pozytywną opinią w sprawach SK 17/24, SK 18/24? Proszę o naciśnięcie stosownego przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Ktoś głosował ręcznie, dobrze. Proszę wyświetlić wyniki.

Głosowało 18 posłów. Za – wszyscy.

Zatem mamy opinię pozytywną w tych sprawach.

Przechodzimy do sprawy SK 48/25. Tutaj pani mecenas Kamila Groszkowska. Proszę bardzo, oddaję pani głos.

Ekspert do spraw legislacji z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kamila Groszkowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, skarga o sygnaturze akt SK 48/25 dotyczy kwestii ponownego przeliczenia tzw. emerytury mieszanej w sytuacji kontynuowania zatrudnienia i odprowadzania składek na ubezpieczenie emerytalne.

Stan prawny tej sprawy jest następujący. Przedmiotem kontroli skarżąca uczyniła art. 183 ust. 6 Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim wyłącza on osobom otrzymującym tzw. emeryturę mieszaną, ustaloną na podstawie art. 26 i 53 ustawy o emeryturach i rentach, prawo do ponownego przeliczenia emerytury także na podstawie art. 111 w związku z art. 109 tej ustawy. Ten zakwestionowany przepis brzmi następująco: „Do ponownego ustalenia wysokości emerytury, o której mowa w ust. 1–5, z tytułu podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu po dniu przyznania emerytury stosuje się art. 108”.

Skarżąca, która złożyła tę skargę konstytucyjną, jest urodzona w roku 1951 i od 2012 r. pobiera tzw. emeryturę mieszaną, wyliczoną na podstawie art. 183 ust. 3, i 55% tej emerytury obliczono na podstawie art. 53, a 45% na podstawie art. 26 ustawy o emeryturach i rentach. Po uzyskaniu prawa do tego świadczenia skarżąca kontynuowała zatrudnienie przez kolejne dziewięć lat, a wysokość jej świadczenia emerytalnego do roku 2021 była przeliczana zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach na podstawie art. 108. W 2023 r. skarżąca wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ponowne przeliczenie wysokości emerytury, powołując się na art. 111 w związku z art. 109 ustawy. Są to przepisy, które pozwalają na ponowne obliczenie emerytury przyznanej na podstawie art. 53 w systemie zdefiniowanego świadczenia. ZUS odmówił skarżącej przeliczenia tego świadczenia, wskazując, że jego wysokość została już przeliczona w roku 2021. Ta decyzja została następnie podtrzymana także w wyrokach sądu okręgowego i apelacyjnego.

Zarzuty, jakie skarżąca podniosła – uznała ona, że ten zakwestionowany przepis pozbawia osoby pobierające emeryturę mieszaną innych możliwości przeliczenia wysokości świadczenia niż na podstawie art. 108 i w ten sposób narusza zasadę równości, zakaz dyskryminacji ze względu na wiek. Pozbawienie skarżącej możliwości ustalenia podstawy wymiaru emerytury za inne lata niż te przyjęte pierwotnie w sytuacji, gdy już po osiągnięciu prawa do emerytury osiągała wyższe zarobki niż przed ustaleniem tego prawa, ma jej zdaniem naruszać prawo do zabezpieczenia społecznego określone w art. 67 ust. 1 konstytucji oraz wynikające z art. 64 ust. 2 konstytucji prawo do ochrony innych praw majątkowych.

W przeprowadzonej analizie formalnej, po pierwsze, zostało stwierdzone, że przedmiot kontroli został określony przez skarżącą w sposób zbyt szeroki i dalsza analiza została przeprowadzona co do zgodności z konstytucją art. 186 ust. 6 ustawy w zakresie, w jakim stanowi, że do ponownego przeliczenia emerytury przyznanej na podstawie art. 186 ust. 3 tej ustawy stosuje się wyłącznie art. 108. Następnie Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji sformułowało wniosek o umorzenie postępowania w zakresie kontroli konstytucyjności z art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze – zasadą proporcjonalności, art. 32 ust. 2 – zakazem dyskryminacji i art. 64 ust. 2 konstytucji – zasadą równej ochrony praw majątkowych, które skarżąca wskazała jako wzorce kontroli. Zatem analiza została przeprowadzona w zakresie zgodności tego zakwestionowanego przepisu z art. 66 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 zdanie drugie.

Przechodząc teraz do analizy merytorycznej. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji proponuje przyjęcie stanowiska co do zgodności z konstytucją tej regulacji. Po pierwsze, należy zauważyć, że skarżąca przyjmuje tzw. emeryturę mieszaną, czyli świadczenie, które łączy w swojej konstrukcji dwa systemy emerytalne, system zdefiniowanego świadczenia i zdefiniowanej składki. Jest to sposób obliczenia kwoty świadczenia emerytalnego dla pierwszych roczników emerytów objętych zreformowanym systemem emerytalnym. Miało to ułatwić proces przechodzenia na emeryturę kobietom, które rozpoczęły swoją działalność zawodową jeszcze w starym systemie i nie mogły przygotować się na skutki wynikające z reformy z 1999 r., a których świadczenie w związku z tym mogło zostać obniżone ze względu na wprowadzenie systemu zdefiniowanej składki. Zatem jest to świadczenie o charakterze przejściowym, o wąskim zakresie podmiotowym i należy do tzw. nowego systemu zdefiniowanej składki. Art. 183, na podstawie którego jest obliczana wysokość emerytury mieszanej, nie określa nowej, dodatkowej formy świadczenia emerytalnego. On przewiduje jedynie inny sposób ustalenia wysokości emerytury w systemie zdefiniowanej składki dla wąskiej grupy uprawnionych.

Należy teraz wskazać, że wbrew temu, co w skardze stwierdziła skarżąca, nie została ona pozbawiona prawa do przeliczenia wysokości emerytury. Ustawa o emeryturach i rentach przewiduje dwa mechanizmy ponownego ustalania wysokości świadczenia i to jest inny mechanizm dla emerytur obliczonych w systemie zdefiniowanego świadczenia na podstawie art. 109–111 ustawy, a inny mechanizm dla emerytur obliczonych w systemie zdefiniowanej składki art. 108, na podstawie którego emerytura skarżącej została przeliczona. Według skarżącej brak możliwości przeliczenia należącej do nowego systemu emerytury mieszanej na zasadach przewidzianych dla świadczeń ustalonych w systemie tzw. starym narusza jej prawo do zabezpieczenia społecznego. Ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie z kilku powodów.

Po pierwsze, konstytucja przyznaje ustawodawcy znaczną swobodę w zakresie kształtowania zasad systemu zabezpieczenia społecznego, o ile nie narusza on konstytucyjnej istoty tego prawa. Zatem z art. 67 można wyprowadzić obowiązek ustawodawcy do zapewnienia minimalnego zakresu prawa do zabezpieczenia społecznego, który odpowiada jego istocie. Nie można z treści tego prawa wyprowadzić prawa do żądania konkretnego rodzaju świadczenia, jego konkretnej wysokości. Do naruszenia istoty prawa do zabezpieczenia społecznego w zakresie świadczeń emerytalnych doszłoby w sytuacji, w której ustawodawca całkowicie pozbawiłby świadczeń osoby, które zaprzestały pracy zarobkowej ze względu na wiek, albo ustalił wysokość takiego świadczenia na poziomie uniemożliwiającym zaspokojenie potrzeb życiowych na co najmniej podstawowym poziomie.

Takie okoliczności nie mają miejsca w przedmiotowej sprawie. Ten zakwestionowany artykuł nie pozbawia skarżącą prawa do emerytury, nie wprowadza żadnych nowych warunków uzyskania tego świadczenia, nie narusza tym samym istoty prawa do zabezpieczenia społecznego.

Skarżąca podniosła drugi zarzut – naruszenia zasady równości. W jej ocenie jest brak uzasadnienia prawnego dla zróżnicowania sytuacji ubezpieczonych ze względu na wiek urodzenia. Ten zarzut także nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza treści uzasadnienia prowadzi do wniosku, że skarżąca jako podmioty podobne postrzega ubezpieczonych pobierających świadczenie emerytalne należące do dwóch różnych systemów emerytalnych. Na podstawie art. 53, który określa wysokość świadczenia obliczonego w systemie zdefiniowanego świadczenia, i emerytów, którzy pobierają emeryturę ustaloną na podstawie art. 183, należących do systemu zdefiniowanej składki. Art. 53 określa zasady obliczania wysokości świadczenia dla osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. albo osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., którzy nabyli, spełnili warunki nabycia prawa do emerytury w wieku wcześniejszym. Skarżąca nie należy do tej grupy ubezpieczonych, lecz należy do grupy ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 r., czyli objętych systemem zdefiniowanej składki.

W konsekwencji skarżąca potraktowała jako podmioty podobne ubezpieczonych, którzy należą do dwóch odrębnych systemów ubezpieczeniowych. Trybunał Konstytucyjny przesądził już w wyroku P 2/16, że tacy ubezpieczeni nie są podmiotami podobnymi. Należy w tym miejscu przypomnieć, że odrębne potraktowanie podmiotów, które nie mają wspólnej cechy relewantnej, czyli nie są podmiotami podobnymi, nie narusza zasady równości. Mając powyższe na uwadze, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji proponuje konkluzję o zgodności z konstytucją tego przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Jeżeli mogę się dopytać o stan faktyczny, bo z konkluzji wydaje mi się, że nawet po uściśleniu stanu faktycznego... Oczywiście popieram to stanowisko i chętnie wezmę tę sprawę. Natomiast chciałam zapytać o stan faktyczny, bo pani chciałaby samą zasadę procentową, czyli tutaj zdefiniowanej emerytury mieć ponownie przeliczoną. Ale czy nastąpiły w ogóle u niej jakieś zmiany z tego okresu wcześniejszego, sprzed 1999 r.? Bo jeżeli chodzi o emeryturę kapitałową, to wiadomo, jak ona się liczy, ale do tej emerytury kapitałowej uwzględnia się kapitał początkowy, który się wylicza właśnie według tych starych zasad.

Czy ona chciała przeliczenia tego okresu, z którego miała kapitał początkowy? Bo tak naprawdę miałyby wtedy chyba możliwość, mimo że tam był ten czas określony, ale to było dość elastycznie podejście, żeby wystąpić o przeliczenie kapitału początkowego i wtedy faktycznie mogłoby to mieć wpływ. Czy tu chodzi o taką sytuację? Czy ona po prostu chciała cały ten okres mieć liczony częściowo po starym, co było bardziej korzystne dla emerytów? To o ten stan faktyczny tylko chciałam zapytać.

Ekspert do spraw legislacji z BEOS Kamila Groszkowska:

To jest druga sytuacja właśnie, bo skarżącej chodziło o to, żeby doliczyć jej okres odprowadzania składek już po okresie przejścia na emeryturę, ponieważ ona dalej pracowała, pobierała wyższe wynagrodzenie w tym czasie. Bardzo dziękuję.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję.

W tej sytuacji możemy przystąpić do głosowania. Kto z państwa jest za pozytywną opinią? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Głosowało 14 posłów. Za – 14.

Zatem w sprawie SK 48/25 opinia pozytywna.

Pani przewodnicząca obejmuje tę sprawę swoją opieką.

Teraz sprawa K 2/23. Pan mecenas Tomasz Esmund, proszę bardzo.

Ekspert do spraw legislacji z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Tomasz Esmund:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygnaturze akt K 2/23 została wszczęta wnioskiem pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Przedmiotem kontroli są dwa zespoły, dwie grupy przepisów normujących problematykę oświadczeń majątkowych sędziów oraz asesorów sądowych. Te przepisy są liczne, jednak można je pogrupować w taki sposób, że te należące do pierwszej grupy ustanawiają regułę jawności oświadczeń majątkowych sędziów sądów wszystkich kategorii, powszechnych, administracyjnych, wojskowych, Sądu Najwyższego, a także Trybunału Konstytucyjnego oraz kategorii asesorów sądowych.

Istotą zarzutu niekonstytucyjności, jaki wyłania się z tego wniosku, jest nieproporcjonalna ingerencja w sferę prywatności, autonomii informacyjnej sędziów oraz asesorów sądowych, a więc tych osób, które są obowiązane do składania takich oświadczeń. Tutaj wnioskodawca dostrzega problem w regule ich jawności, czyli zasadą jest jawność, od której mogą być wyjątki. Tymczasem przed wejściem w życie zakwestionowanych przepisów było odwrotnie. Te oświadczenia były niejawne. Tymczasem można było je ujawnić.

Jeśli chodzi o przepisy zawarte w drugiej grupie, regulują one zakres przedmiotowy oświadczeń majątkowych, formują obowiązek uwzględniania w oświadczeniu majątkowym sędziego informacji na temat majątku osobistego sędziego, a także majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską.

Tutaj wnioskodawca kwestionuje tylko jeden z tych elementów, a mianowicie obowiązek uwzględnienia w oświadczeniu majątkowym informacji na temat majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską.

Przygotowane przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji stanowisko jest bardzo obszerne, liczy ponad 60 stron, z tego względu, że przeprowadziliśmy tutaj rozbudowane testy proporcjonalności w ramach każdej z tych grup przepisów. Ja może pokrótce jedynie przedstawię te nasze najważniejsze ustalenia.

Jeśli chodzi o zakres przedmiotowy oświadczeń majątkowych, to kwestia ta zasadniczo nie budzi wątpliwości rangi konstytucyjnej z tego względu chociażby, że problematyka ta została już przez Trybunał Konstytucyjny w znacznym stopniu przesądzona wiele lat temu w odniesieniu do oświadczeń majątkowych funkcjonariuszy i samorządowców. Trybunał Konstytucyjny ustalił tam, że mamy tutaj do czynienia z taką sytuacją, że tego rodzaju rozwiązanie służy walce z korupcją, jest przydatne do osiągnięcia zakładanego celu transparentności życia publicznego, niezbędnego minimum uczciwości uczestników życia publicznego. Informowanie o tych składnikach zarówno odrębnych, jak i majątku wspólnego daje pełniejszy, jeśli nie właściwie pełny obraz sytuacji majątkowej sędziego.

Badane rozwiązanie jest konieczne w demokratycznym państwie prawnym dla ochrony porządku publicznego, przeciwdziałania korupcji. A to przeciwdziałanie korupcji jest obowiązkiem państwa. To rozwiązanie może być też uznane za konieczne w płaszczyźnie przesłanek z art. 131 ust. 3 umożliwiających ograniczenie korzystania z wolności lub praw jednostki.

Uważamy, że tego rodzaju ujęcie zakresu przedmiotowego jest celowe do osiągnięcia tych środków, tego celu regulacji, przy innym, przy tym takim wąskim ujęciu z zakresu oświadczeń majątkowych, które byłyby w takiej sytuacji ograniczone wyłącznie do majątku odrębnego sędziego. Państwowe podmioty kontrolujące obowiązane do kontrolowania oświadczeń majątkowych nie dysponowałyby pełnią informacji niezbędnych do podjęcia działań w ramach przyznanych im kompetencji. Właściwie więc można byłoby uważać, że gdybyśmy tutaj szli po myśli wnioskodawcy, to można byłoby mieć wątpliwości, czy takie zawężenie zakresu przedmiotowego czasami nie kolidowałoby z zasadą rzetelności i sprawności działania organów władzy publicznej, ponieważ utrudniałoby co najmniej organom odpowiedzialnym za kontrolowanie tych oświadczeń ustalenie zgodności stanu faktycznego z oświadczeniem.

Wreszcie – efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela. Sędzia dysponuje pełnią wiedzy na temat majątku zarówno własnego, jak i będącego w ramach wspólności majątkowej. Stąd nie zachodzi obawa tego rodzaju, że pozyskanie tych informacji byłoby nadmiernie utrudnione, a tym bardziej niemożliwe do zrealizowania. A pamiętamy, że jeszcze dosłownie kilka lat temu mieliśmy do czynienia z uchwaleniem przez parlament ustawy, która istotnie rozszerzała te obowiązki informacyjne funkcjonariuszy publicznych, poszerzając ten krąg podmiotów obowiązanych chociażby o dzieci małżonków czy też w odniesieniu do majątku odrębnego małżonka. Wówczas moglibyśmy mieć uzasadnione wątpliwości konstytucyjne, które zresztą Trybunał Konstytucyjny ujął w formie wyroku.

Wspólne pożycie małżonków, pozostawanie we wspólnym pożyciu w przeważającej liczbie przypadków oznacza istnienie wspólności majątkowej, co powoduje, że należy przyjąć, że wszelkie dobra nabywane przez jednego z małżonków, uzyskiwane przez niego korzyści, wynagrodzenie za pracę, stanowią o poprawie sytuacji materialnej obojga małżonków. Są przeznaczone do wspólnego korzystania, nawet jeśli małżonkowie znieśliby ten ustrój własności ustawowej. W konsekwencji to uzyskanie korzyści majątkowej przez funkcjonariusza powinno być traktowane niemal tak samo jak uzyskanie jej przez samego funkcjonariusza.

Wskutek tego w naszej ocenie nie budzi wątpliwości, że nałożenie na sędziego czy na asesora obowiązku ujawniania informacji majątkowych objętych nie tylko majątkiem odrębnym sędziego, ale też majątkiem wspólnym w ramach małżeńskiej wspólności majątkowej, ogranicza wprawdzie prawo do prywatności oraz autonomię informacyjną jednostki, w tym wypadku sędziego oraz współmałżonka, jednak ograniczenie to, jak wykazujemy w naszym stanowisku, spełnia te wymogi dopuszczalności ustanowienia ograniczeń konstytucyjnych praw, które wynikają z zasady proporcjonalności.

Tak jak wspominałem, ewentualny problem konstytucyjny, który można byłoby zupełnie hipotetycznie stawiać i który wymagałby faktycznie pogłębionej analizy konstytucyjności, zaistniałby wówczas, gdyby w tym konkretnym przepisie istniał obowiązek informowania o majątku odrębnym małżonka. A tego rodzaju obowiązków w tym przepisie nie ma i zakwestionowane przepisy tak daleko idącego obowiązku nie ustawiają. Tutaj mamy więc pełne przekonanie o zgodności tego rozwiązania z wzorcami kontroli wskazanymi przez wnioskodawcę.

Kolejną grupą zaskarżonych przepisów jest reguła jawności oświadczeń majątkowych. W ocenie Sejmu to badane rozwiązanie jest przydatne do osiągnięcia zakładanego celu. Jawność oświadczeń majątkowych sędziów może wywrzeć pozytywny wpływ na zwiększanie zaufania obywateli do sędziów. I to nie tylko samych sędziów jako tych podmiotów, które orzekają w ich konkretnych sprawach, ale generalnie zwiększyć zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Tego rodzaju rozwiązanie poszerza zakres transparentności i jawności działania organów władzy publicznej, o czym traktuje art. 61 ust. 1 konstytucji. Tutaj prawnie uzasadnionym celem jest w istocie realizacja strategii antykorupcyjnej państwa w odniesieniu do obowiązku jawności oświadczeń majątkowych sędziów.

Chodzi o to, aby sędziowie jako podmioty szczególnie narażone na potencjalne ryzyko korupcji mieli możliwość jawnego zaprezentowania swojego majątku w sposób niebudzący wątpliwości, ponieważ – jak widzimy chociażby po ostatnich orzeczeniach sądów administracyjnych w przypadku sędziów konstytucyjnych – tego rodzaju praktyka społecznie nie jest mile widziana, nie jest oczekiwana. Bardzo istotna też kwestia, która wiąże się z obowiązkiem ujawniania oświadczeń majątkowych, to jest wyeliminowanie takich społecznych podejrzeń co do pozyskanego majątku sędziego.

Jeśli oświadczenia będą utajnione, ich odtajnienie nie jest takie proste. To może wiązać się z długotrwałymi postępowaniami sądowymi. Tymczasem jawność oświadczeń majątkowych umożliwia nie tylko instytucjonalną kontrolę, czyli za pomocą działań instytucji powołanych ustawowo do kontrolowania tychże oświadczeń, ale umożliwia także społeczną weryfikację zgodności majątku figurującego w oświadczeniu ze stanem faktycznym, co jest dokonywane chociażby przez organizacje samorządowe czy reporterów, którzy dostarczają różnego rodzaju informacje. Również, niestety, na przykładzie Trybunału Konstytucyjnego można zauważyć, że jednak negatywne zjawiska powstawały.

Ta jawność więc jednak służy tutaj udostępnianiu opinii publicznej różnego rodzaju informacji na temat funkcjonowania instytucji, o których nie dowiedzielibyśmy się, gdyby te oświadczenia były co do zasady niejawne. W tego rodzaju sytuacjach, w tego rodzaju wypadkach, w których to NGO, organizacje pozarządowe, reporterzy czy po prostu zainteresowani obywatele chcą uzyskać informacje na temat majątku funkcjonariusza publicznego, jakim jest sędzia, powinni mieć zagwarantowany dostęp, ale taki realny dostęp, do tych informacji. On musi być łatwy, szybki i przede wszystkim musi zapewniać względną gwarancję dostępu do tych informacji, a nie może być to realizowane w taki sposób, że przymusza się obywatela czy organizację pozarządową do toczenia wielomiesięcznych czy wieloletnich batalii o ujawnienie majątku sędziego. Bo – znowu na przykładzie Trybunału Konstytucyjnego – będziemy mieli do czynienia z taką sytuacją, w której być może jedna z organizacji zajmujących się właśnie ujawnianiem informacji publicznych być może otrzyma informacje na temat oświadczeń majątkowych sędziów *de facto* orzekających w tej sprawie, jednak otrzyma je już po upływie ich kadencji.

Analizowane rozwiązanie należy także uznać za konieczne w demokratycznym państwie prawnym dla ochrony porządku publicznego. Tutaj mamy przesłankę ochrony porządku publicznego. Jest to przeciwdziałanie korupcji. Zwalczanie korupcji jest obowiązkiem państwa. Reguła jawności oświadczeń majątkowych niewątpliwie służy zapewnieniu takiej transparentności życia publicznego. Chodzi tutaj...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie mecenasie, wszyscy znamy te argumenty za jawnością.

Ekspert do spraw legislacji z BEOS Tomasz Esmund:

Dobrze. Szczegóły są rozpisane w stanowisku jako test proporcjonalności. Jeszcze tylko dosłownie wzmianka na temat wzorca kontroli w postaci zasady ochrony małżeństwa i rodziny.

Tutaj wnioskodawca podniósł też zarzuty, że obydwie te bloki przepisów mogą stwarzać... Podważać więzi między małżonkami, czyli sędzią i współmałżonkiem, mogą prowadzić do jakichś nieporozumień i konfliktów, mogą skłaniać sędziego i jego współmałżonka do podejmowania działań, które będą powodowały pomiędzy nimi rozkład pożycia.

W naszym stanowisku oczywiście nie podzielamy tych obaw, tych argumentów wnioskodawcy. W skrócie już tylko powiem, że wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, że w związku z wejściem w życie tych kwestionowanych przepisów zwiększyła się w jakikolwiek sposób liczba pozwów, orzeczeń o separacji czy rozwodów wśród sędziów. Nie zostały przedstawione stosowne dowody przemawiające za tym, że te kwestionowane przepisy co najmniej stwarzają ryzyko zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania rodziny sędziów. Co najwyżej kwestionowane rozwiązanie, i to zarówno, jeżeli chodzi o ten zakres przedmiotowy oświadczeń majątkowych, jak i kwestie jawności, w jednostkowych wypadkach mogą w istocie wpłynąć wyłącznie na zmiany małżeńskiego ustroju majątkowego ze wspólności na rozdzielność bądź podjęcie wspólnej decyzji małżonków o tym, aby złożyć wniosek o utajenie tego oświadczenia majątkowego.

Te rozwiązania nie mają więc charakteru bezwzględnie. Mamy tutaj do czynienia z taką sytuacją, że kwestia wspólności majątkowej może być w bardzo łatwy sposób rozwiązana poprzez zmianę ustroju majątkowego, jeżeli sędziowie rzeczywiście nie życzą sobie udostępniania tak szczegółowych informacji na ten temat.

Kwestia ujawniania informacji – też zaznaczam, że tu chodzi po prostu o zmianę reguł gry, z niejawności na regułę jawności – oczywiście też może być złagodzona poprzez wystąpienie przez sędziego z wnioskiem o ujawnienie takiego oświadczenia. Również na przykładzie samego Trybunału Konstytucyjnego mamy tutaj przykłady, że tego typu rozwiązanie jest nader skuteczne i ci sędziowie też orzekają tutaj w tej sprawie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję, czy ktoś z państwa?

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Ja może jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Może jedno zdanie, bo dzisiaj akurat spotkała się też podkomisja, bo przecież w Sejmie są projekty ustaw, które rozszerzają jeszcze to składane oświadczenie majątkowe. Właśnie w tych projektach jest też majątek odrębny małżonków dla wszystkich. Prace nad tymi projektami zawiesiliśmy z tego powodu, że ministerstwo pracuje i w I kwartale 2026 r. w ogóle ma powstać nowa ustawa w tym zakresie. Dziękuję. To tylko tyle chciałam dodać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jak nie ma innych głosów, to proponuję, żebyśmy przystąpili do głosowania.

Kto z państwa jest za pozytywną opinią w sprawie tego projektu, stanowiska? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Głosowało 11 posłów. Za – wszyscy.

Zatem mamy pozytywną opinię również w tej sprawie.

Przechodzimy do ostatniej sprawy, SK 101/22. Tutaj pani dyrektor Marzena Laskowska też zwięźle nam przedstawi, o co chodzi, jeżeli chodzi o problem konstytucyjny.

Dyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Marzena Laskowska:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić projekt stanowiska w zastępstwie za autora, który z przyczyn obiektywnych nie mógł wziąć udziału w Komisji.

Stanowisko dotyczy sprawy wszczętej skargą konstytucyjną i jest opatrzone sygnaturą SK 101/22. Pozostaniemy w problematyce ustrojów majątkowych małżeńskich i przepisów, które mają funkcję antykorupcyjną.

W tym wypadku projekt obejmuje propozycję wystąpienia z wnioskiem o umorzenie postępowania. Dwa słowa na temat okoliczności poprzedzających wniesienie skargi konstytucyjnej. Otóż skarżąca została odwołana ze stanowiska dyrektora poradni, która funkcjonowała jako instytucja należąca do powiatu, ze względu na naruszenie przepisów ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne z uwagi na to, że małżonek posiadał udziały przedstawiające większą pulę niż dopuszczone ustawowo 10% kapitału zakładowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Skarżąca została odwołana ze stanowiska, wyczerpała drogę postępowania sądowego, wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego, kwestionując art. 4 pkt 5 ustawy przed chwilą przeze mnie wspomnianej – o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Zarzuciła temu przepisowi niezgodność z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji, również art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 konstytucji, art. 22 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 konstytucji, czyli trzy rodzaje zarzutów: naruszenie wolności prowadzenia działalności gospodarczej, prawa własności oraz zasady równości.

Swoją skargę sformułowała, to znaczy, zarzut skargi został wymierzony w odniesieniu do przepisu w określonym rozumieniu. Chodzi tutaj o rozumienie w ten sposób, że osoba pełniąca funkcję publiczną posiada więcej niż 10%, w tym wypadku udziałów w kapitale zakładowym, w sytuacji, w której akcje lub udziały w tej spółce posiada małżonek i są one objęte małżeńską wspólnością majątkową.

Innymi słowy, zakwestionowany został przepis o określonej treści, która została odczytana w postępowaniu sądowym w sprawie skarżącej. Jak wiadomo, w takich sytuacjach rolą skarżącego czy podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jest wykazanie, że to rozumienie jest trwałe i jednolite w orzecznictwie sądowym. W związku z tym przesądza rozumienie przepisu i dzięki temu tak interpretowany przepis może być przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

Gdy idzie o sytuację nabycia udziałów lub akcji przez małżonka z majątku wspólnego sytuacja w orzecznictwie nie jest klarowna i w zasadzie to ono jest rozbieżne. My wykazujemy w projekcie stanowiska orzeczenia, w świetle których nawet nabycie udziałów z majątku wspólnego małżonków nie prowadzi do wejścia czy pozostania w tym wspólnym majątku owych udziałów. To znaczy, są orzeczenia Sądu Najwyższego, które wskazują, że nabyte w ten sposób udziały w sposób dorozumiany przechodzą do majątku odrębnego. W związku z tym ta sytuacja nie prowadziłaby do odwołania małżonka, który piastuje jeden z tych urzędów, pełni jedną z tych funkcji publicznych objętych regulacją ustawową.

Skarżąca przywołała liczne orzeczenia, które wspierają wykładnię tożsamą z tą, jaka została zastosowana w jej sprawie, ale nie odnosi się do tej, która jest ukierunkowana w sposób przeciwny. To jest pierwsza przesłanka umorzenia. Druga, na którą zwracamy uwagę, to fakt, że w istocie uzasadnienie skargi konstytucyjnej zostało skonstruowane w taki sposób, że ma ona służyć ochronie swobody działalności gospodarczej małżonka, a nie skarżącej. To znaczy, akcent jest położony na to, że ten zakaz łączenia określonych funkcji pozbawia małżonka takiej osoby swobody w zakresie dysponowania majątkiem i angażowania się kapitałowo w owe spółki. Jak wiadomo, skarga konstytucyjna, której zasadnicza charakterystyka jest przesądzona na poziomie ustawy zasadniczej, w konstytucji, wymaga, aby podnoszone w skardze konstytucyjnej naruszenie prawa podmiotowego dotyczyło praw i wolności skarżącego, miało charakter naruszenia osobistych praw jednostki, która inicjuje postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, a nie innych osób, nawet jej bliskich, w tym wypadku małżonka.

Te dwie przesłanki prowadzą nas do konkluzji, że skarga jest niedopuszczalna i właśnie o wystąpienie z takim wnioskiem zgłaszamy się do Komisji Ustawodawczej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani dyrektor.

Otwieram dyskusję. Czy tutaj ktoś chciałby zabrać głos? Zadać pytanie? Nie. Rozumiem, sprawa jest jasna.

Głosujemy. Kto jest za pozytywną opinią w tej sprawie? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 11 posłów. Za – 11.

Pozytywną opinię mamy również w tej sprawie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.